

Grzegorz M. Bartosik

Tożsamość mariologa

Salvatoris Mater 12/1/2, 214-242

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Temat, o przygotowanie którego zostałem poproszony, dotyczy tożsamości mariologa (lub ewentualnie wykładowcy mariologii) w świetle wskazań Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej. Wskazania te zostały zasadniczo sformułowane w dwóch dokumentach. Pierwszy z nich, z dnia 8 grudnia 2000 roku, jest zatytułowany: *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*¹. Jak zaznaczył ówczesny przewodniczący PAMI o. Gaspar Calvo Moralejo w liście prezentującym ten dokument: *zawiera [on] przegląd aktualnych zagadnień dotyczących postaci i misji Błogosławionej Dziewicy Maryi*² oraz powinien *przyczynić się do wyjaśnienia różnych kwestii dotyczących badań mariologicznych, zaoferować kilka użytecznych uwag metodologicznych oraz zasygnalizować niektóre zadania, które w opinii PAMI, dotyczą mariologów na początku trzeciego tysiąclecia*³.

Drugi dokument powstał rok później, czyli 8 grudnia 2001 r., nosi tytuł: *Matka Boża w badaniach teologicznych i nauczaniu* i ma charakter noty, będącej „praktycznym dodatkiem” do poprzedniego dokumentu⁴. Nota ta została zredagowana przez komisję mariologów PAMI i niektórych wykładowców mariologii rzymskich wydziałów teologicznych. Jest ona odpowiedzią na list watykańskiego sekretarza stanu kard. Angelo Sodano, z dnia 1 października 2001 r., w którym

Grzegorz M. Bartosik OFMConv

Tożsamość mariologa/ wykładowcy mariologii*

SALVATORIS MATER
12(2010) nr 1-2, 214-242

to przedstawiciel Watykanu zalecał, aby prelegentami podczas Międzynarodowych Kongresów Mariologicznych byli ludzie posiadający odpowiednie kwalifikacje⁵.

Mówiąc o powołaniu mariologa, należy najpierw sprecyzować samo pojęcie „mariolog”. W dotychczasowym nazewnictwie w sensie ścisłym oznaczało ono teologa dogmatyka, który w swojej refleksji

* Referat wygłoszony podczas sympozjum mariologicznego *Matka i Mistrzynie. Obecność Maryi w formacji intelektualnej i duchowej* (Licheń, 15 XI 2008 r.).

¹ Tekst polski: *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 311-396 (dalej: MP). Tytuł oryginału włoskiego: Pontificia Accademia Mariana Internationalis, *La Madre del Signore. Memorie, presenza, speranza. Alcune questioni attuali sulla figura e la missione della Beata Vergine Maria*, Città del Vaticano 2000.

² MP 313.

³ TAMZE.

⁴ Tekst polski w: „Salvatoris Mater” 10(2008) nr 1, 341-348.

⁵ Por. TAMZE, 341.

zajmuje się osobą Najświętszej Maryi Panny, Jej relacją do Trzech Osób Boskich, Jej rolą w historii zbawienia, miejscem w Kościele i Jej kultem. W sensie szerszym termin „mariolog” bywał też czasem odnoszony do teologa z innej dziedziny (zwłaszcza biblistyki, teologii duchowości, liturgiki, teologii pastoralnej), który w swojej dziedzinie w sposób szczególny zajmował się osobą Najświętszej Maryi Panny i Jej rolą w życiu duchowym i apostołstwie Kościoła.

Wymienione wyżej dokumenty (zwłaszcza *Nota* z roku 2001) proponują nową definicję „mariologa” (głównie jeżeli chodzi o jego przygotowanie i wykształcenie, które obecnie ma być nie tylko ściśle dogmatyczne, ale także duchowe i pastoralne). Jednakże postawiony w tytule niniejszego referatu problem, dotyczący tożsamości współczesnego mariologa, jest o wiele szerszy i nie odnosi się tylko do samego wykształcenia. Trzeba go spróbować zdefiniować także w oparciu o te fragmenty dokumentów, które w szeroki sposób opisują sytuację współczesnego świata oraz współczesnej teologii i mariologii, wskazując wyzwania, wobec których staje dzisiejszy mariolog. W zdefiniowaniu tożsamości mariologa pomocne będzie również wskazanie zadań, jakie Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna stawia przed współczesną mariologią, bo one też w jakiś sposób kreślą obraz człowieka, który te zadania ma wykonać. Próbując więc zdefiniować tożsamość współczesnego mariologa, trzeba wziąć pod uwagę tę szeroką perspektywę ukazaną przez dwa wspomniane wyżej dokumenty Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej.

Ponadto, chcąc mówić o tożsamości i powołaniu mariologa, trzeba pamiętać, że nie jest ono i nie może być inne od powołania każdego teologa (zwłaszcza teologa dogmatyka), bowiem jak osoba Maryi stanowi wyjątkową postać w całości historii zbawienia, tak mariologia jest szczególną dziedziną, ale tylko w ramach całej teologii. A zatem ci, którzy uprawiają mariologię, są przede wszystkim teologami i obowiązują ich takie same zasady, jak innych teologów.

Niniejszy referat będzie się składał z czterech rozdziałów. W pierwszym zostaną krótko zaprezentowane dokumenty Kościoła z ostatnich dwóch dekad na temat tożsamości i powołania teologa w Kościele oraz zasad jego przygotowywania się do tej posługi, a także dokumenty mówiące o specyficznym powołaniu i formacji mariologów. W rozdziale drugim zostanie omówiona sytuacja i wyzwania, wobec których staje dzisiejszy teolog i mariolog. Rozdział trzeci będzie prezentacją wskazań i wymagań dotyczących formacji intelektualnej i duchowej oraz kwalifikacji osób, które zajmują się mariologią. Wreszcie w rozdziale czwartym zostaną ukazane zadania, jakie stają przed współczesnymi mariologami. Ufam, że to całościowe spojrzenie da odpowiedź na

pytanie o tożsamość mariologa: kim powinien on być i jakie zadania ma do zrealizowania, aby dobrze wypełnić swe powołanie.

1. Nauczanie Kościoła odnośnie do powołania i tożsamości teologów i mariologów

Poczynając od Soboru Watykańskiego II, Kościół wydał kilka ważnych dokumentów dotyczących zadań teologów, ich formacji oraz sposobu realizacji ich powołania. Należą do nich także te dokumenty, które mówią o przygotowaniu alumnów do kapłaństwa poprzez studium teologii.

1.1. Nauczanie Kościoła odnośnie do powołania i tożsamości teologa (zwłaszcza teologa dogmatyka)

Wyrazem przełomu, jaki wprowadził do teologii Sobór Watykański II, było sformułowanie podstawowych zasad wykładania i przyswajania wiedzy teologicznej przez kandydatów do kapłaństwa. Mówi o tym dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. W numerze 16 tegoż dokumentu Sobór wskazał, że nauczanie teologii musi odbywać się w potrójnej perspektywie: biblijnej, antropologicznej i eklesjalnej⁶. Tekst wspomnianego dekretu wskazuje na główne cztery aspekty dotyczące celu studium teologii: 1) *studiujący mają czerpać ze źródeł, a nie zadawać się ustalonymi formułami*, 2) *studiowaną naukę należy duchowo zgłębiać, a nie ograniczać się jedynie do jej zapamiętywania*, 3) *poznawaną naukę należy stosować w życiu codziennym*, 4) *studium teologii jest studium dla innych, a nie tylko dla siebie*⁷.

Te wskazania stały się podstawowymi filarami teologii posoborowej, na których ma wspierać się także mariologia, co jest wyraźnie widoczne we wspomnianych na wstępie dwóch dokumentach PAMI.

Innymi dokumentami mówiącymi o przygotowaniu teologów są dwie konstytucje apostolskie Jana Pawła II poświęcone organizacji wydziałów teologicznych i uniwersytetów katolickich. Pierwsza z nich to konstytucja *Sapientia Christiana* z 15 kwietnia 1979 roku⁸,

⁶ Por. OT 16; J.D. SZCZUREK, *Wykład dogmatyki w kontekście wskazań Kościoła i w kontekście praktyki polskiej*, w: *W służbie teologii. Wykładowca dogmatyki dziś*, red. J. JEZIEŃSKI, Olsztyn 2002, 42.

⁷ TAMŻE, 43. Por: J. NEUNER, *Dekret über die Ausbildung der Priester. Einleitung und Kommentar von Univ.-Prof. Dr. Josef Neuner*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 13, Freiburg im Breisgau 1986, 342.

⁸ AAS 71(1979) 469-521.

natomiast druga to konstytucja *Ex Corde Ecclesiae* z 15 sierpnia 1990 roku⁹. W obu dokumentach, oprócz norm szczegółowych dotyczących organizacji uniwersytetów i wydziałów kościelnych, są podane podstawowe zasady uprawiania teologii oraz podstawowe cechy określające misję uniwersytetu katolickiego i jego tożsamość we współczesnym świecie. Tymi cechami określającymi tożsamość katolickich uczelni jest przede wszystkim służba prawdzie, Ewangelii i konkretnemu człowiekowi.

Jeszcze innym istotnym dokumentem współczesnego Kościoła na temat tożsamości teologa jest Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis* z 24 maja 1990 r. Wskazuje ona na cechy, jakimi powinien się charakteryzować każdy teolog. W sposób szczególny zajmuje się wzajemnymi odniesieniami między pracą teologów a Nauczycielskim Urzędem Kościoła¹⁰. Na zakończenie dokumentu Kongregacja ukazuje Dziewicę Maryję, Matkę Kościoła, jako doskonały wzór przyjmowania i służby słowu Bożemu, a więc doskonały wzór do naśladowania dla każdego teologa¹¹.

Ponadto do ważnych dokumentów mówiących o zasadach studium teologii należy zaliczyć adhortację apostołską o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis* z 25 marca 1992 r., zwłaszcza tę jej część, która dotyczy formacji intelektualnej alumnów (nr 51-56)¹². W adhortacji Jan Paweł II podkreśla, że studium teologii ma służyć przede wszystkim nowej ewangelizacji¹³, ma „dostarczać pokarm wierze”¹⁴, ma mieć przede wszystkim charakter chrystologiczny i eklezjalny¹⁵, ukazywać wizję pełną i scaloną historii zbawienia i realizacji tego zbawienia w życiu konkretnych ludzi¹⁶. Poszukiwania teologiczne powinny wreszcie być prowadzone w ścisłej współpracy i szacunku dla autorytetu Nauczycielskiego Urzędu Kościoła¹⁷ oraz uwzględniać wymóg inkulturacji kultur oraz inkulturacji orędzia wiary¹⁸.

⁹ AAS 82(1990) 1475-1509.

¹⁰ Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja o powołaniu teologa *Donum veritatis* (24.05.1990), w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary (1966-1994)*, red. Z. ZIMOWSKI, J. KRÓLIKOWSKI, Tarnów 1995, 353-369.

¹¹ Por. TAMŻE, 42.

¹² JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, 407-538.

¹³ Por. TAMŻE, 51.

¹⁴ Por. TAMŻE, 53.

¹⁵ Por. TAMŻE.

¹⁶ Por. TAMŻE, 54.

¹⁷ Por. TAMŻE, 55.

¹⁸ Por. TAMŻE.

Wszystkie wyżej wymienione dokumenty w różnych aspektach ukazują oczekiwania Kościoła wobec teologów i zadania, jakie Kościół przed nimi stawia. Są więc wyraźną wskazówką w poszukiwaniu przez współczesnych teologów swojej tożsamości.

O tym, że kwestia pytania o tożsamość współczesnego teologa jest sprawą wciąż aktualną, świadczą inicjatywy, których byliśmy, bądź będziemy świadkami na gruncie polskim.

Na przykład w roku 2001 w Krynicy Morskiej zostało zorganizowane sympozjum teologów dogmatyków, które szukało odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być dziś wykładowca teologii dogmatycznej¹⁹. Na uwagę zasługują szczególnie dwa przedłożenia z tego zjazdu: pana profesora Karola Klauzy, pt. *Teolog – etos zawodu*²⁰ oraz o. Zdzisława Kijasa OFMConv, pt. *Wokół tożsamości teologa w XXI wieku*²¹. Oba referaty mogą dać także wiele cennych wskazówek wszystkim szukającym odpowiedzi na pytanie o tożsamość dzisiejszego mariologa.

Z kolei w roku 2009 Komitet Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk organizuje konferencję, której tematem będzie również poszukiwanie tożsamości współczesnej teologii i tożsamości współczesnego teologa.

A zatem pytanie o tożsamość mariologa nie jest odizolowane i wpisuje się w szerszą problematykę poruszaną przez różne gremia w Kościele, a dotyczy tożsamości teologii i teologa we współczesnym świecie oraz kwestii, jakie zadanie ma do spełnienia teolog i jak powinien to zadanie realizować.

1.2. Dokumenty i nauczanie Kościoła dotyczące powołania i tożsamości mariologa

Nauczycielski Urząd Kościoła w swym nauczaniu na temat wykładania teologii uwzględnił także specyfikę wykładu mariologii. Znalazło to swe odbicie w specjalnym liście skierowanym w roku 1988 przez Kongregację Wychowania Katolickiego do rektorów seminariów i dziekanów wydziałów teologicznych pt. *Dziewica Maryja w formacji intelektualnej i duchowej*²². Dokument ten ukazał się na

¹⁹ Materiały z tego sympozjum zostały wydane jak publikacja: *W służbie teologii. Wykładowca dogmatyki dziś*, red. J. JEZIERSKI, Olsztyn 2002.

²⁰ Por. TAMŻE, 19-25.

²¹ Por. TAMŻE, 27-39.

²² CONGREGAZIONE PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA, *La Vergine Maria nella formazione intellettuale e spirituale* (25.03.1988), Bologna 1988. Tekst polski: KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej*, w: J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. I, Tarnów 1999, 321-338.

zakończenie jubileuszowego Roku Maryjnego. Najważniejszą decyzją, która w tym liście została przekazana wszystkim odpowiedzialnym za formację teologiczną, był nakaz, aby mariologii nauczano we wszystkich katolickich centrach studiów oraz aby wykładowcy mariologii byli odpowiednio przygotowani do prowadzenia tych wykładów. List wskazał trzy podstawowe cechy, jakimi powinien charakteryzować się systematyczny traktat mariologii. Ma być on organiczny (czyli odpowiednio umiejscowiony w całości studiów teologicznych), kompletny (czyli ukazujący całościowo miejsce i rolę Najświętszej Maryi Panny w historii zbawienia i życiu Kościoła) oraz powinien w sposób adekwatny odpowiadać wymaganiom różnych poziomów studiów (np. różny dla przyszłych profesorów mariologii, kapłanów, animatorów pobożności maryjnej, katechetów, wychowawców zakonnych itp.)²³. Dokumenty PAMI, które poniżej zostaną omówione, zawierają bardzo wiele odniesień do tego listu Kongregacji.

Treść listu Kongregacji stała się inspiracją dla obrad jednego z cyklicznych sympozjów mariologicznych organizowanych przez Papieski Wydział Teologiczny „Marianum” w Rzymie. W roku 1990 sympozjum zostało poświęcone tematowi: *Mariologia w całości dyscyplin teologicznych: umiejscowienie i metoda*²⁴. Szczególnie cenny był wykład o. Ignacio Calabuiga: *Nauczanie mariologii w dokumentach kościelnych od dekretu soborowego „Optatam totius” aż do listu okólnego Kongregacji Wychowania Katolickiego*²⁵. Również w tym roku 2008 Papieski Wydział Teologiczny Marianum wspólnie z Międzynarodową Papieską Akademią Maryjną organizuje w Rzymie w dniach 28-29 listopada sesję naukową zatytułowaną: *Dwadzieścia lat po Liście Kongregacji Wychowania Katolickiego o nauczaniu Mariologii. Treść, bilans i perspektywy*.

Wreszcie kwestią tożsamości mariologii i mariologa zajęła się Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna we wspomnianych na wstępie dwóch dokumentach z roku 2000 i 2001, w oparciu o które podejmiemy obecnie próbę dania odpowiedzi na pytanie o tożsamość współczesnego mariologa.

²³ Por. TAMŻE, 28.

²⁴ *La Mariologia nell'organizzazione delle discipline teologiche: collocazione e metodo. Atti dell'8 Simposio Internazionale Mariologico (Roma, 2-4 ottobre 1990)*, Roma 1992.

²⁵ I. CALABUIG, *L'insegnamento della mariologia nei documenti ecclesiali: dal decreto conciliare „Optatam totius” alla lettera circolare (25.03.1988) della Congregazione per l'educazione cattolica*, w: *La Mariologia nell'organizzazione...*, 141-256.

2. Sytuacja i wyzwania, wobec których staje dzisiejszy teolog i mariolog

Oba dokumenty PAMI, będące podstawą naszych rozważań, rozpoczynają swą refleksję na temat mariologii i tożsamości mariologa od przedstawienia aktualnej sytuacji i zarysowania wyzwań, wobec których staje współczesny wykład o Najświętszej Maryi Pannie. Ta prezentacja sytuacji ma podwójny wymiar: po pierwsze odzwierciedla ona niepokoje, wobec których staje współczesny człowiek i w tym kontekście Maryja ukazana jest jako „Znak nadziei” dany przez Boga ludziom. Po drugie, jest to ukazanie pewnych zagrożeń, z jakimi zetknęła się mariologia na polu nauk teologicznych oraz wskazanie konieczności odzyskania przez nią należnego jej miejsca.

2.1. Motywy niepokoju współczesnej ludzkości i Maryja jako „znak nadziei” dany przez Boga

Na początku dokumentu *Matka Pana* autorzy wymieniają cztery rodzaje niepokoju, wobec których staje współczesny człowiek. Wynikają one przede wszystkim z bolesnych doświadczeń ostatniego stulecia, które było czasem krwawych dyktatur, walczącego ateizmu, ludzkich tragedii zrodzonych z nienawiści między ludźmi i narodami. Te zarzewia niezgody, niestety, nie zostały jeszcze zażegnane i sprawiają, że nieustannie wisi nad ludzkością gróźba terroryzmu i wojny. Drugi rodzaj niepokoju i niepewności wynika z przyczyn ekonomicznych. Pogłębia się mianowicie przepaść między ludźmi bardzo bogatymi a bardzo ubogimi, a głód i choroby stają się przyczyną śmierci milionów osób. Trzeci rodzaj niepokoju występuje w sferze ekologicznej i jest lękiem przed przyszłością całej planety, w związku ze szkodami, jakie współczesna cywilizacja wyrządza całej naturze. Wreszcie czwarty rodzaj niepokoju występuje na płaszczyźnie etycznej i społecznej i ma wiele przejawów, takich jak: rozprzestrzeniająca się kultura śmierci, rozpad instytucji rodziny, wysoki procent bezrobocia zmuszający miliony ludzi do emigracji zarobkowej, agresja wobec godności kobiety, przemoc wobec dzieci i gwałt zadawany ich dzieciństwu²⁶.

W tym zagubionym świecie można jednak dostrzec wyraźne znaki nadziei. Najważniejszym zaś jest Chrystus Zmartwychwstały, przez którego Bóg pojednał wszystko ze sobą (Kol 1, 19-20). Znakiem nadziei jest też dokonująca się zmiana ludzkiej mentalności, której wy-

²⁶ Por. MP 2.

razem są coraz częstsze postawy wzajemnej solidarności, współpracy i uzupełniania się (komplementarności) zarówno w skali relacji międzyludzkich, jak i międzynarodowych. Ponadto proces tzw. „globalizacji współzawodniczącej” coraz częściej zastępuje tzw. „globalizacja kooperatywna”, polegająca na dążeniu do wspólnego dobra i pokoju. Jej przejawem jest rozrastający się ruch wolontariatu, który w zamian nic nie żąda. Czytelny i ważnym znakiem nadziei, jaki otrzymała ludzkość od Pana Boga, jest też osoba Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej, która jest Matką Jezusa – Źródła Życia oraz Matką wszystkich żyjących²⁷. Jak zaznaczył Sobór Watykański II: *Maryja przyswieca pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak pewnej nadziei i pociechy*²⁸.

W tym kontekście Papieska Akademia Maryjna formułuje pierwsze konkretne wymaganie pod adresem współczesnych mariologów. Mówi ono o tym, że mariologowie i teologowie nauczający o Matce Bożej nie mogą w swej pracy unikać aktualnego kontekstu historyczno-kulturowego, w jakim znajduje się współczesna ludzkość. Zjawisko globalizacji nakłada na mariologów obowiązek *przewyciężenia każdej tendencji do izolacji*²⁹. Naśladując Matkę Pana, mają oni opowiedzieć się *za wartościami życia, solidarności oraz służby, a także za promocją cywilizacji miłości*³⁰ i *wejść w ogólną perspektywę współczesnej kultury, w wylaniające się orientacje teologiczne i w szeroki horyzont historii zbawienia*³¹. PAMI wyraźnie uczy, że obowiązkiem współczesnych mariologów jest udzielanie wyjaśniających odpowiedzi na pytania, wobec których staje ludzkość, a przede wszystkim dawanie ludziom nadziei płynącej z wiary. Dokument *Matka Pana* jest w tym względzie bardzo konkretny i radykalny: *Przyszłość ma jedynie mariologia, która mocna doświadczeniem wiary będzie w stanie przekazać słowo nadziei i dać wyjaśniającą odpowiedź na poszczególne kwestie, które niepokoją współzycie ludzkie czy sprzeciwiają się drodze Kościoła*³². Można więc powiedzieć, że mariologia ma mieć charakter optymistyczny, a każdy mariolog sam powinien być człowiekiem pełnym wiary i nadziei, czyli pełnym „Bożego optymizmu”, którym winien dzielić się z innymi. Wynika to z tego (o czym uczył już Paweł VI w *Marialis cultus*), że sama Najświętsza Maryja Panna [...] ofiarowuje pogodną wizję i ma słowo zdatne do umocnienia serc: *przrzeka miarowicie, iż nadzieja odniesie zwycięstwo nad trwogą, wspólnota – nad*

²⁷ Por. MP 3.

²⁸ LG 68.

²⁹ MP 4.

³⁰ TAMŻE.

³¹ TAMŻE.

³² TAMŻE.

*samotnością, pokój – nad zamętem, radość i piękno – nad zniechęceniem i odrazą, oczekiwanie rzeczy wiecznych – nad doczesnymi pożądaniami, życie – nad śmiercią*³³.

A zatem pierwsza cecha określająca tożsamość współczesnego mariologa brzmi: dostrzegać problemy współczesnego człowieka i nauczając o Najświętszej Maryi Pannie, nieść temu człowiekowi nadzieję.

2.2. Zagrożenia, z jakimi zetknęła się mariologia na polu nauk teologicznych i próba zaradzenia tej sytuacji

Oprócz ukazania zagrożeń, przed jakimi stanęła dzisiejsza ludzkość, Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna w swych dokumentach pisze także o trudnościach, przed jakimi znajduje się sama mariologia jako nauka teologiczna. Mówi o tym przede wszystkim nota *Matka Boża w badaniach teologicznych i w nauczaniu*. Punktem wyjścia jest zaobserwowany po Soborze Watykańskim II kryzys kultu maryjnego i samej mariologii, którego *do dziś nie dało się w pełni przetrwać, pomimo mądrego i niezmiennego nauczania Jana Pawła II*³⁴. Nota wskazuje na kilka przejawów tego kryzysu.

Pierwszym jest częste umniejszanie znaczenia pobożności maryjnej w życiu chrześcijańskim czy przesuwanie jej na dalszy plan przez samych duszpasterzy w imię tzw. poprawności teologicznej. Sami księża często w imię zasady chrystocentryzmu i dla podkreślenia, że Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, nie widzą miejsca na pobożność maryjną i nie chcą, bądź nie potrafią nauczać o pośrednictwie i wstawiennictwie Najświętszej Maryi Panny oraz charakterze tego pośrednictwa³⁵.

Drugim przejawem jest tzw. *reduktywizm teologiczny*, polegający na zanieczyszczeniu doktryny Kościoła poprzez usuwanie z niej elementów najtrudniejszych do zrozumienia przez współczesnych ludzi³⁶. Dotyczy to przede wszystkim prawdy o dziewiczym zrodzeniu Jezusa przez Maryję (*virginitas in partu*). Niektórzy teologowie pomijają tę kwestię w swoim wykładzie (nawet w podręcznikach), a inni twierdzą, że *my, ludzie współcześni, moglibyśmy zgodnie z wrażliwością naszych czasów ze względną łatwością znieść myśl, iż Maryja przestała być Dziewicą*³⁷.

³³ MC 57. Zob. MP 7.

³⁴ MBB, 344.

³⁵ Por. TAMŻE, 343.

³⁶ Por. TAMŻE, 344.

³⁷ L. SCHEFCZYK, „Nascita verginale”: *fondamento biblico e senso permanente*, „Communio” 37(1978) 44, cyt. za: MBB, 343.

Trzecim przejawem jest postawa obojętności, rozpowszechniona przede wszystkim w środowiskach «arystokracji teologicznej», która odsyła mariologię do czci i pobożności ludowej albo do duchowości, uważając ją za niegodną miana nauki teologicznej³⁸. Konsekwencją takiego przekonania jest fakt, że można dziś spotkać się z traktatami chrystologicznymi, pneumatologicznymi, eklezjologicznymi itp., w których brak jakiegokolwiek wzmianki na temat osoby i roli Matki Chrystusa, Świątyni Ducha Świętego, obrazu Kościoła itp.³⁹. I pomimo tego, że dziś badania mariologiczne przyjmują coraz bardziej formę interdyscyplinarną, to nadal można spotkać się z sytuacją, że inne dziedziny teologii pomijają mariologię i wyniki jej badań⁴⁰. Jak zaznacza dokument, jest to widoczne na wydziałach teologicznych, gdzie kurs mariologii jest ograniczony do kilku godzin lub całkowicie pominięty, przez co kształcone są szeregi teologów, duszpasterzy i świeckich katechetów, posiadających niewystarczającą znajomość tajemnicy maryjnej, przez co rozprzestrzeniana jest mariologia niewłaściwa i niedojrzała⁴¹.

W odpowiedzi na to umniejszanie roli mariologii Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna przypomina, że *Matka Jezusa nie jest «opcją» w wierze Kościoła, lecz jest rzeczywistością, którą zobowiązani jesteśmy przyjąć, ponieważ jest Ona paschalnym darem – testamentum Domini (por. J 19, 26-27)*⁴². Już sam tytuł *Theotokos* zawiera całą tajemnicę ekonomii zbawienia, jest on kompendium tajemnicy odkupienia i kluczem do właściwego rozumienia tajemnicy chrześcijańskiej, zasadniczym faktem Bożego Objawienia⁴³. Stąd Paweł VI, ogłaszając Maryję Matką Kościoła, podkreślił, że *poznanie prawdziwej katolickiej doktryny na temat Maryi będzie zawsze kluczem do właściwego zrozumienia tajemnicy Chrystusa i Kościoła*⁴⁴. Studium mariologii jest także – zdaniem PAMI – istotne z tej racji, że jest ściśle związane z właściwym rozumieniem tajemnicy zbawienia, jakiego dokonał Chrystus⁴⁵. A zatem mariologia jest nie tylko częścią teologii, ale jej *centralnym komponentem, ponieważ centralnymi są tajemnice zbawcze, z którymi święta Maryja jest ściśle związana*⁴⁶.

³⁸ MBB, 344.

³⁹ TAMŻE.

⁴⁰ Por. TAMŻE.

⁴¹ TAMŻE.

⁴² TAMŻE, 341.

⁴³ TAMŻE.

⁴⁴ PAWEŁ VI, *Discorso a chiusura del terzo periodo del Concilio Ecumenico*, AAS 56(1964) 1015; cyt za: MBB, 343.

⁴⁵ Por. MBB, 343.

⁴⁶ MP 13.

Z powyższych wskazań Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, dotyczących wyzwań, wobec których stanęła mariologia jako dyscyplina teologiczna, wyłaniają się kolejne dwie cechy, które powinny charakteryzować współczesnego mariologa.

Pierwsza z nich to szerokie, kompetentne przygotowanie teologiczne. Prawdziwy mariolog musi być przede wszystkim dobrym dogmatykiem. Musi nauczać o tajemnicy Maryi w kontekście całości teologii, zwłaszcza w kontekście takich traktatów teologicznych, jak: chrystologia, soteriologia, eklezjologia, pneumatologia czy antropologia teologiczna. Wtedy nie będzie czuł żadnych kompleksów wobec innych teologów, a na zarzuty tzw. „arystokracji teologicznej” będzie umiał odpowiedzieć kompetentnie i bez lęku, uzasadniając odpowiednią argumentacją tezy stawiane przez mariologię.

Druga cecha to odwaga naukowa. Świadomość słuszności bronionych argumentów oraz świadomość posiadanej wiedzy pomaga odważnie i bez lęku toczyć teologiczne dyskusje z oponentami. Dziś mariolog nie może zamykać się w swoim wąskim „mariologicznym” gronie, ale musi odważnie przytaczać argumenty za ważnością miejsca Maryi w wykładzie teologii oraz za ważnością wykładu mariologii w gamie innych dziedzin teologicznych. Ta odwaga musi być obecna także wobec przełożonych na uczelni (rektorów, dziekanów, kierowników sekcji), aby tam, gdzie tego nie ma, mariologia znalazła w *Ratio studiorum* należne jej miejsce.

A zatem kolejne cechy tożsamości współczesnego mariologa – to dobre, szerokie przygotowanie teologiczne, kompetencja i odwaga naukowa.

3. Wskazania i wymagania dotyczące formacji intelektualnej i duchowej oraz kwalifikacji osób, które zajmują się mariologią

Tożsamość mariologa jest w sposób szczególny ukazana w tej części dokumentów Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, gdzie jest mowa o zdobyciu przez mariologów odpowiedniej formacji intelektualnej i duchowej oraz o kwalifikacjach, jakie powinien posiadać wykładowca mariologii. Jak już zostało to zaznaczone w pierwszym paragrafie niniejszego referatu, podstawowym dokumentem, który mówi o formacji mariologicznej, jest list okólny Kongregacji Wychowania Katolickiego z roku 1988. Papieska Akademia Maryjna w swoich dokumentach powołuje się wielokrotnie na ten list, zwłaszcza w nocy z roku 2001.

Przed wszystkim autorzy noty zwracają uwagę na fakt, że w ostatnich latach pojawili się ludzie, którzy sami siebie nazywają „mariologami”, choć charakteryzują się skandaliczną niekompetencją w tej dziedzinie. PAMI zalicza do nich *niektórych profesorów zza oceanu i ludzi przewodzących ruchom maryjnym*⁴⁷. Równocześnie z tym zjawiskiem pojawiło się także w ostatnich latach wiele publikacji, napisanych przez te niekompetentne osoby. Publikacje te mają bardzo niski poziom i zniekształcają postać Maryi, o której uczy Kościół⁴⁸.

Za negatywne zjawisko PAMI uważa także tzw. mariologię teologów samouków, a więc ludzi, którzy są mariologami „z przypadku” i nie potrafią w sposób należyty sprostać zadaniom, jakie stawia przed nimi Kościół w dziedzinie nauczania mariologii. Choć co prawda są przykłady teologów, którzy nie mając wykształcenia ściśle mariologicznego, a wnieśli do mariologii olbrzymi wkład (jak np. Karl Rahner, Hans Urs von Balthasar, Henry de Lubac), to jednak dla teologa, który tylko *okazjonalnie zajmuje się mariologią, dużą trudnością będzie zrozumienie i przedstawienie – w pełnym znaczeniu, z zastosowaniem odpowiedniej metodologii i zachowaniem interdyscyplinarnej perspektywy – faktu, że Matka Jezusa, Niewiasta Misterium, pełna chwały i w pełni zbawiona, jest wielkim i zawsze aktualnym «wzorcem objawienia»*⁴⁹.

Ponadto autorzy *Noty* dodają, że sama lektura współczesnych tekstów poświęconych tematyce maryjnej, z których tak wiele nie posiada żadnej wartości naukowej, nie może dać nawet dobremu naukowcowi wystarczającego poznania mariologii katolickiej⁵⁰.

Podając wskazania dotyczące przygotowania mariologa, PAMI przedstawia tę tematykę w czterech zasadniczych punktach: uzasadnia konieczność przygotowania mariologa, przedstawia wymóg interdyscyplinarności mariologii, podejmuje próbę zdefiniowania w sensie ścisłym pojęcia „mariolog” oraz ukazuje cel przygotowania kompetentnych mariologów.

3.1. Konieczność przygotowania mariologa

Autorzy *Noty* przywołują przede wszystkim *list okólny* Kongregacji Wychowania Katolickiego, w którym określone są wskazówki dotyczące konieczności potrójnej formacji mariologicznej. W oparciu

⁴⁷ Por. MBB, 344.

⁴⁸ Por. TAMŻE, 345.

⁴⁹ Por. TAMŻE, 346-347.

⁵⁰ Por. TAMŻE, przyp. nr 33, s. 347.

o ten list PAMI podkreśla, że formacja w dziedzinie mariologii powinna być realizowana na trzech płaszczyznach: intelektualnej, duchowej i duszpasterskiej.

Formacja na płaszczyźnie intelektualnej powinna służyć temu, aby przyszedł mariolog, nauczając o Bogu i człowieku, o Chrystusie i o Kościele, umiał tę wiedzę pogłębiać i umacniać przez przekazywanie „prawdy o Maryi”⁵¹. Na poziomie duchowym mariolog powinien być przygotowany do tego, aby *wspomagać chrześcijan w przyjmowaniu i wprowadzaniu Matki Jezusa do całego obszaru ich życia wewnętrznego*⁵². Wreszcie na poziomie duszpasterskim mariolog powinien nauczyć się zabiegać o to, *aby Matka Pana była silnie odczuwana przez chrześcijański lud jako obecność łaski*⁵³.

W tych wskazaniach Kongregacji, przytoczonych przez *Notę PAMI*, warto zwrócić uwagę na stwierdzenia rzucające światło na tożsamość dzisiejszego mariologa.

Po pierwsze jest to stwierdzenie, że mariologia musi być nauczana w sposób integralny w seminariach i na wydziałach teologicznych, a co za tym idzie, koniecznością jest odpowiednie przygotowanie teologów-mariologów, którzy tę dyscyplinę teologii będą wykładać.

Po drugie, cechą tożsamości każdego mariologa powinno być to, że nie tylko ma on przekazywać w sposób kompetentny wiedzę teologiczną na temat Najświętszej Maryi Panny, ale ma także być formatorem swoich studentów, zarówno na płaszczyźnie duchowej (pomagać chrześcijanom wprowadzać Maryję do swojego życia wewnętrznego), jak i na płaszczyźnie duszpasterskiej (pomagać odczuwać Maryję jako obecność łaski).

Są to bardzo ważne stwierdzenia, które poszerzają zaproponowaną na początku definicję mariologa. Mariolog bowiem, według wskazań Kongregacji i PAMI, ma nie tylko przekazać wiedzę o Maryi w ramach teologii dogmatycznej, ale także wychowywać swych studentów (być dla nich mistrzem) na płaszczyźnie duchowej i duszpasterskiej. A najlepszą formą wychowywania jest przykład własnego życia.

I tutaj dochodzimy do jeszcze jednej bardzo ważnej cechy tożsamości współczesnego mariologa. Musi on być przede wszystkim świadkiem tych prawd, których naucza. Stare rzymskie przysłowie *Verba docent, exempla trahunt*, także tu znajduje swe zastosowanie. Nauczanie teologii, a także nauczanie mariologii może przynieść skuteczny owoc tylko i wyłącznie wtedy, gdy mariolog będzie w swoim życiu osobistym, duchowym i w duszpasterstwie żył tym, czego

⁵¹ TAMŻE, 345.

⁵² TAMŻE.

⁵³ TAMŻE.

naucza; jeżeli wykład w auli uniwersyteckiej będzie poparty szczerą osobistą miłością do Matki Boga i Matki naszej oraz konkretnym szacunkiem i praktyczną miłością w stosunku do bliźnich. Także w przypadku mariologa aktualne są zasady, które obowiązują każdego teologa, a które tak doskonale przedstawił w swoim artykule prof. Karol Klauza, pisząc o „etyce świadectwa” teologa. Ma to być świadectwo o Bożej obecności, świadectwo bliskości z drugim człowiekiem oraz świadectwo rzetelności zawodowej. Wśród tych elementów szczególnie ważne jest życie modlitwy, które lubelski Teolog nazywa nie tylko świadectwem o Bożej obecności, ale także: „elementem rzetelności zawodowej”⁵⁴.

3.2. Interdyscyplinarność mariologii

Mówiąc o wymaganiach stawianych mariologom, *Nota PAMI* podkreśla szczególnie aktualny dziś wymóg interdyscyplinarności w mariologii. Wśród dzisiejszych nauk teologicznych mariologia jest coraz częściej postrzegana jako dyscyplina łącząca, dyscyplina spotkania, o czym pisała już Kongregacja Wychowania Katolickiego w roku 1988: *Pośród wszystkich wierzących Ona, Maryja, jest «zwierciadłem», w którym w najgłębszy i najbardziej przejrzysty sposób odbijają się «wielkie dzieła Boże» (Dz 2, 11), i właśnie zadaniem teologii jest ich ukazywanie. Godność i waga mariologii wynikają zatem z godności i wagi chrystologii, z wartości eklezjologii i pneumatologii, ze znaczenia antropologii nadprzyrodzonej i eschatologii: mariologia jest ściśle związana z tymi traktatami*⁵⁵.

Wymaganie interdyscyplinarności potwierdza wskazaną już przez nas wcześniej cechę tożsamości teologa, jaką powinno być wszechstronne przygotowanie teologiczne, zwłaszcza w dziedzinie teologii dogmatycznej.

3.3. Próba definicji pojęcia „mariolog”

Nota PAMI wyraźnie zaznacza, że często funkcjonuje niezdrowe przekonanie, iż *wykład mariologii można powierzyć komukolwiek*⁵⁶. Najczęściej wykładowcami mariologii na studiach teologicznych są absolwenci teologii z dziedziny teologii dogmatycznej, teologii fundamentalnej lub duchowości. Jednakże brak właściwego przygotowania wykładowców w dziedzinie mariologii sprawia, że wykład mariologii

⁵⁴ Por. K. KLAUZA, *Teolog – etos zawodu...*, 20-25.

⁵⁵ MDFID 22; cyt. za: MBB, 345.

⁵⁶ Por. MBB, 346.

jest często fragmentaryczny i niepełny. Stąd PAMI wzywa, aby przyszli wykładowcy mariologii *odbyli odpowiednią liczbę godzin specjalnych kursów na odpowiednich wydziałach; i konieczne jest, aby zaangażowali się w sferze badań, często publikując artykuły lub studia, ukierunkowane na promocję krytycznej i pełnej wiary refleksji na temat Matki Pana*⁵⁷. Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna podkreśla, że jak we wszystkich dziedzinach dzisiejszej pracy i kultury dostrzega się ścisłą specjalizację, tak samo w teologii potrzebna jest specjalizacja w dziedzinie mariologii⁵⁸. W opinii autorów *Noty* prawnie tytuł mariologa przysługuje tylko tym, którzy odbyli studia na specjalnym wydziale teologicznym i uzyskali dyplom licencjata lub doktora *z teologii ze specjalizacją z mariologii*. Konstytucja apostolska *Sapientia Christiana* w swoich normach wykonawczych sformułowanych przez Kongregację Wychowania Katolickiego przewiduje odbycie takich studiów na wydziałach teologicznych, które mają mariologię jako kierunek (sekcję) specjalizacji na swoim wydziale⁵⁹, podobnie jak na wydziałach istnieją np. kierunki misjologiczne, liturgiczne, pastoralne itp. List Kongregacji Wychowania Katolickiego *Dziewica Maryja w formacji intelektualnej i duchowej* zaznaczał, że w tamtym czasie (a więc w roku 1988) takie uprawnienia miał tylko Papieski Wydział Teologiczny „Marianum” w Rzymie oraz afiliowany do niego Międzynarodowy Instytut Studiów Maryjnych na Uniwersytecie w Dayton (Ohio) w Stanach Zjednoczonych⁶⁰.

Omawiana *Nota* PAMI podkreśla ponadto bardzo wyraźnie, że nawet napisanie doktoratu czy licencjatu z dziedziny mariologii nie upoważnia autora tej rozprawy do nazywania się „mariologiem”, jeśli nie odbył on żadnych kursów na wydziale prowadzącym specjalizację z dziedziny mariologii. Brak tego specjalistycznego przygotowania jest zdaniem PAMI brakiem kwalifikacji do wykładania mariologii⁶¹.

Widzimy więc, że Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna stawia wykładowcom mariologii i mariologom bardzo wysokie, konkretne wymaganie: ukończenia studiów ze specjalizacją z mariologii. Te wymagania wynikają z dwóch przesłanek: z potrzeby specjalizacji widocznej w dzisiejszym świecie, a przede wszystkim, jak to określa *Nota*, z obecnej sytuacji «zamieszania mariologicznego», wynikają-

⁵⁷ TAMŻE.

⁵⁸ Por. TAMŻE.

⁵⁹ Por. KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Norme applicative della Costituzione Apostolica di Giovanni Paolo II „Sapientia Christiana”* (29.04.1979), appendice II all'art. 64, n. 12, AAS 71(1979) s. 520; MBB, 346.

⁶⁰ Por. MDFID 31, przyp. nr 59.

⁶¹ Por. MBB, 346.

cego z różnych prądów myślowych i trwającego dewocjonizmu oraz nostalgicznego powrotu do teologii czasów minionych⁶². Autorzy Noty podkreślają, że te wskazania są odpowiedzią na wskazówki Stolicy Apostolskiej⁶³.

Omówiony fragment Noty PAMI wskazuje praktycznie, że w Europie prawdziwym mariologiem jest tylko ten, kto pobierał naukę i uzyskał stopień naukowy na Papieskim Wydziale Teologicznym „Marianum” w Rzymie.

Takie przedstawienie sytuacji upoważnia jednak do zadania dwóch zasadniczych pytań.

Po pierwsze: jak w świetle tych dokumentów oceniać pracę katedr mariologii działających na polskich wydziałach teologicznych? Nie jest to co prawda oferta pełnej specjalizacji w mariologii, jednak osoby pracujące i studiujące w tych katedrach (zwłaszcza w najstarszej katedrze mariologii na Wydziale Teologii KUL) mogą się poszczycić bardzo dobrym przygotowaniem oraz bogatym dorobkiem naukowym w dziedzinie mariologii. Czy to znaczy, że jednak nie przysługuje im określenie „mariolog”? Czy w związku z tym nie należałoby zwrócić się do PAMI z prośbą o szersze wyjaśnienie tej definicji i objęcie nią także tych osób, które przygotowują się i pracują w katedrach mariologii na kościelnych wydziałach teologicznych? Stawiam ten problem do dyskusji na dzisiejszym sympozjum. Ewentualną oficjalną prośbę w tej sprawie do PAMI mogłoby skierować Polskie Towarzystwo Mariologiczne.

Po drugie, jeśli PAMI (a co za tym idzie - Stolica Apostolska) zachowałaby tak ścisłą definicję terminu „mariolog”, czy nie należałoby pomyśleć (nawet niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia Stolicy Apostolskiej), aby w Polsce na którymś z wydziałów (bądź międzywydziałowo) otworzyć kierunek studiów o nazwie „mariologia” (co dawałoby prawo nadawania doktoratów z teologii ze specjalizacją z mariologii). Katedra mariologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego jest tym żywotnie zainteresowana.

3.4. Cel przygotowania kompetentnych mariologów

Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna definiując tak precyzyjnie wykształcenie, jakie powinni mieć wykładowcy mariologii i mariologowie, podaje cel zdobycia takiego wykształcenia. W tym miejscu PAMI przywołuje *list okólny* Kongregacji Wychowania Katolickiego z roku 1988. Potrójna formacja mariologiczna, obejmująca

⁶² TAMŻE.

⁶³ Por. TAMŻE.

studia, kult i życie ma dać przyszłym mariologom *możliwość pozyskania kompetentnej wiedzy i właściwej znajomości doktryny Kościoła w odniesieniu do Maryi Dziewicy, co pozwoli im odróżnić prawdziwą pobożność od fałszywej oraz autentyczną doktrynę od tej zdeformowanej przez przesadę czy wypaczenie; a przede wszystkim otworzy przed nimi drogę do kontemplowania i rozumienia najwspanialszego piękna pełnej chwały Matki Chrystusa*⁶⁴. Innymi słowy, celem formacji mariologów ma być zdobycie przez nich integralnej formacji mariologicznej.

Tak przygotowany mariolog ma być głęboko zaangażowany w ważne kwestie w obszarze doktryny i duszpasterstwa oraz dbać o ścisłość badań *prowadzonych w oparciu o spekulatywne kryteria historyczno-krytyczne*⁶⁵. Tak kompetentnie przygotowany mariolog będzie także unikał *jednostronnego i fragmentarycznego przedstawiania tajemnicy Maryi, szkodzącego całościowej wizji Jej tajemnicy*⁶⁶, natomiast będzie stymulował poprzez *publikacje, wykłady, konferencje, kongresy oraz prowadzenie prac licencjackich i doktorskich pogłębione badania*⁶⁷ dotyczące osoby Najświętszej Maryi Panny i Jej roli w Bożym planie zbawienia.

Jak zaznaczają autorzy, celem dokumentów PAMI, zarówno tego z roku 2000, jak i *Noty* z roku 2001 było przede wszystkim podanie wskazówek dotyczących odpowiedniego przygotowania mariologa. Jednakże PAMI adresuje te pisma także do innych studentów teologii i katechetów, a także do biskupów oraz zakonnych przełożonych generalnych i prowincjalnych, aby przejawili zainteresowanie kształceniem nowych i pełnych przekonania badaczy tajemnicy Maryi⁶⁸.

4. Zadania, jakie stają do realizacji przed współczesnym mariologiem

Jak zostało to zaznaczone we wstępie niniejszego referatu, postać współczesnego mariologa powinna zostać scharakteryzowana także poprzez zadania, jakie stoją do zrealizowania przed współczesną mariologią. Prawdziwy i dobry mariolog powinien bowiem umieć im sprostać. Dokument PAMI z roku 2000, zatytułowany *Matka Pana. Pamięć – obecność - nadzieja*, podaje całą listę tych wyzwań.

⁶⁴ MBB, 347; MDFID 34.

⁶⁵ MBB, 348.

⁶⁶ TAMŻE.

⁶⁷ TAMŻE.

⁶⁸ Por. TAMŻE, 348.

Zadania te są opisane na kilkudziesięciu stronach, zaś syntetycznie zostały zebrane w podsumowaniu dokumentu⁶⁹. Część z nich jest powtórzeniem zadań i wskazań sformułowanych w liście Kongregacji Wychowania Katolickiego *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej* z roku 1988. Dla potrzeb niniejszego referatu przedstawimy tu najważniejsze z tych wskazań, odsyłając zainteresowanych do pełnego tekstu dokumentu PAMI.

4.1. Precyzyjność w uprawianiu mariologii

Wykład mariologii musi być zdaniem PAMI przede wszystkim bardzo precyzyjny⁷⁰. Autorzy mają tu głównie na myśli właściwe posługiwanie się warsztatem teologicznym przez mariologa, czyli: poprawne korzystanie ze źródeł teologicznych (którymi przede wszystkim są Pismo Święte, Tradycja, Liturgia, Nauczycielski Urząd Kościoła i zmysł wiary ludzi wierzących - *sensus fidelium*)⁷¹ oraz stosowanie właściwej metodologii, tzn. ukazywanie Maryi zawsze w perspektywie historio-zbawczej⁷². Ta przyjęta przez Sobór Watykański II perspektywa powinna być jednak otwarta na pojawiające się dziś nowe propozycje metodologiczne, takie jak: droga piękna, droga doświadczenia chrześcijańskiego, teologia narracyjna i interdyscyplinarność⁷³.

W ramach „drogi doświadczenia chrześcijańskiego” dokument PAMI zwraca uwagę w sposób szczególny na doświadczenie osób świętych, nazywając tę drogę „teologią Świętych”. Warto zauważyć, że wśród kilkunastu największych czcicieli Maryi dokument jako ostatniego chronologicznie wymienia św. Maksymiliana Marię Kolbego, zwracając uwagę na to, jak on *pojmował całą postać i misję Maryi pod znakiem Niepokalanej i przywoływał znaczenie pneumatologii w mariologii*⁷⁴.

Komentując z kolei wskazania dokumentu PAMI dotyczące drogi piękna, wydaje się zasadne zauważyć, że zadaniem mariologa powinna być między innymi walka z „brzydotą i banałem” w kulcie maryjnym i w sposobie przedstawiania Najświętszej Maryi Panny⁷⁵. Ponadto, jak słusznie zauważa Karol Klauza, teolog, a więc także mariolog, mówiąc o Bogu i Najświętszej Maryi Pannie, będących uosobieniem piękna

⁶⁹ Zob. MP 77.

⁷⁰ Por. TAMŻE.

⁷¹ Zob. TAMŻE, 23-29.

⁷² Zob. TAMŻE, 31.

⁷³ Zob. TAMŻE, 30-37.

⁷⁴ TAMŻE, 35.

⁷⁵ Por. TAMŻE, 76.

i dobra, sam powinien być piękny i dobry, a w związku z tym sam powinien przestrzegać w życiu zasad grzeczności i szeroko rozumianego *savoir-vivre*⁷⁶.

4.2. Umiejscowienie mariologii w kontekście całości teologii współczesnej

Dokument *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja* podkreśla też wyraźnie, że mariologia nie jest nauką autonomiczną, ale musi być uprawiana w kontekście całej teologii. Jest ona bowiem tylko częścią teologii, ale za to częścią centralną, ponieważ centralnymi są tajemnice zbawcze, które łączy (poczynając od tajemnicy Wcielenia, aż po Krzyż i Pięćdziesiątnicę)⁷⁷. Stąd mariologia winna być uprawiana w ścisłej łączności z innymi dziedzinami teologicznymi, zwłaszcza w łączności z chrystologią⁷⁸, soteriologią⁷⁹, pneumatologią⁸⁰, eklezjologią⁸¹, antropologią⁸² i eschatologią⁸³. Dokument stwierdza wprost, że mariologia powinna być nauką łączenia i syntezy⁸⁴. Z tych wskazań wyłania się kolejny jasny postulat pod adresem mariologa: musi być on wszechstronnie wykształcony także w innych, wyżej wymienionych dziedzinach teologii oraz powinien umieć budować syntezę i łączyć dorobek innych traktatów teologicznych z dorobkiem mariologii. Co więcej, mariolog powinien zabiegać o to, aby także w innych traktatach teologicznych Najświętsza Maryja Panna i Jej misja znalazły odpowiednie miejsce⁸⁵.

4.3. Relacyjność mariologii

Zdaniem PAMI, współczesna mariologia powinna mieć wyraźny charakter relacyjny, tzn. ukazywać osobę Najświętszej Maryi Panny w relacjach zarówno do całej Trójcy Świętej⁸⁶, jak i do poszczególnych Osób Boskich: Ojca⁸⁷, Syna⁸⁸ i Ducha Świętego⁸⁹, a także w stosunku

⁷⁶ Por. K. KLAUZA, *Teolog – etos zawodu...*, 22.

⁷⁷ Por. MP 13.

⁷⁸ Por. TAMŻE, 14.

⁷⁹ Por. TAMŻE, 15.

⁸⁰ Por. TAMŻE, 16.

⁸¹ Por. TAMŻE, 17.

⁸² Por. TAMŻE, 18.

⁸³ Por. TAMŻE, 19.

⁸⁴ Por. TAMŻE, 20-22.

⁸⁵ Por. TAMŻE, 22.

⁸⁶ Por. TAMŻE, 42.

⁸⁷ Por. TAMŻE, 39.

⁸⁸ Por. TAMŻE, 40; MDFID 19.

⁸⁹ Por. MP 41.

do Kościoła⁹⁰, do ludzkości i do kosmosu⁹¹. Relacyjność mariologii powinna pozwolić lepiej przedstawić rolę i zadania, jakie Maryja spełnia w całej historii zbawienia. Omawiany dokument najwięcej miejsca poświęca relacji Duch Święty – Maryja, zgodnie z zachętami współczesnego Magisterium Ecclesiae, by tej tematyce poświęcić więcej miejsca w badaniach teologicznych⁹².

Ponadto PAMI przypomina, że centralnym wydarzeniem ukazującym relacyjność Maryi zarówno w stosunku do Pana Boga, jak i do świata i ludzkości pozostaje zawsze wydarzenie Wcielenia Syna Bożego, które nadal powinno pozostawać dla mariologii podstawowym tematem badań i refleksji teologicznej⁹³. W tym kontekście zostaje podkreślone, że zadaniem mariologów jest obrona prawdy o dziewiczym poczęciu Syna Bożego w łonie Najświętszej Maryi Panny, obrona prawdy o Jej wiecznym dziewictwie, a także podjęcie próby przybliżenia tych prawd współczesnemu człowiekowi. Dokument formułuje te zadania współczesnych mariologów bardzo precyzyjnie: *Zadaniem, jakie stoi dziś przed teologiem, jest odkrycie i przedstawienie powodów, dla których Bóg chciał, aby «Słowo obdarzające czystością» wcieliło się przez działanie Ducha i narodziło naprawdę, lecz w sposób dziewiczy, z Dziewicy Matki. Aby to zrobić, będzie on musiał zbliżyć się do tajemnicy dziewictwa Maryi «w duchu wiary i adoracyjnego szacunku», będzie musiał, badając Pismo Święte, ustalić powiązania szczególnego dziewictwa Maryi z całością Objawienia, a w szczególności z tajemnicą Kościoła⁹⁴.*

4.4. Eklezjalność mariologii

Współczesna mariologia powinna mieć, zdaniem omawianego dokumentu PAMI, także wyraźny charakter eklezjalny, czyli powinna ukazywać jasno obecność i rolę Maryi w życiu Kościoła. Jest to temat bardzo podatny do zastosowania duszpasterskiego. Maryja jest bowiem członkiem, figurą i Matką Kościoła. Dokument, omawiając te rodzaje obecności Maryi w życiu wspólnoty wierzących, określa je terminami: obecność macierzyńska, aktywna i działająca, stała, kobieca, wzorcza, w pewnym sensie „sakramentalna”, pneumatyczna, dyskretna, szczególna i specjalna⁹⁵. Autorzy dokumentu stwierdzają,

⁹⁰ Por. TAMŻE, 66-67.

⁹¹ Por. TAMŻE, 77.

⁹² Por. MC 27.

⁹³ Por. MP 43-45.

⁹⁴ TAMŻE, 45.

⁹⁵ Por. TAMŻE, 66; MDFID 20.

ze obecnie zadaniem teologów jest dalsze doprecyzowanie charakteru obecności Błogosławionej Dziewicy w życiu Kościoła⁹⁶.

4.5. Reinterpretacja niektórych dogmatów maryjnych i nauki o Najświętszej Maryi Pannie

Dokument *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja* podkreśla, że dzisiejszemu człowiekowi potrzebne jest przedstawienie niektórych dogmatów maryjnych z *nowego punktu widzenia*⁹⁷. Chodzi więc o swoistą reinterpretację dogmatów, czyli ukazanie prawdy objawionej w taki sposób, aby bez naruszania istoty treści objawionej przez Boga, stała się ona bliska i zrozumiała dla współczesnego człowieka. PAMI wskazuje w tym kontekście na dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny oraz na prawdę o Jej pośrednictwie.

Jeżeli chodzi o Niepokalane Poczęcie, to autorzy dokumentu sugerują, aby odczytywać je w kluczu chrystologicznym, soteriologicznym, paschalnym, pneumatologicznym i eklezjalnym, ukazując ten dogmat w świetle *zbawczej miłości Boga Trójcy*⁹⁸. Ponadto zaznaczają, że *w naszych czasach refleksja teologiczna na temat Niepokalanego Poczęcia Maryi będzie musiała znaleźć rozwiązanie węzłów, w które dogmat zdefiniowany przez Piusa IX jest zaplatany wobec doktryny o grzechu pierworodnym, która to doktryna, nawet odchodząc od najbardziej radykalnych pozycji negujących samo istnienie tego grzechu, jest przedmiotem szerokiej, ponownej lektury hermeneutycznej*⁹⁹.

Podobnie nowego spojrzenia wymaga dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Dokument zaznacza, że w tej dziedzinie zadanie katolickiego teologa jest wyjątkowo trudne, głównie z powodu licznych powiązań tej prawdy z dzisiejszą eschatologią, *dyscypliną pełną fermentów i propozycji, które jednak nie są podzielane przez wielu teologów i daleko im do harmonii z ciągłym nauczaniem Kościoła*¹⁰⁰. Autorzy dokumentu zachęcają, aby na prawdę o Wniebowzięciu NMP patrzeć w kategoriach znaku, jaki Bóg dał człowiekowi: znaku chwalebego przeznaczenia człowieka; znaku wartości ludzkiego ciała; znaku eschatologicznej przyszłości Kościoła oraz znaku „stylu Bożego działania”, który to styl polega zasadniczo na podnoszeniu nędzarza z prochu (por. Ps 113, 7-8)¹⁰¹.

⁹⁶ Por. MP 67.

⁹⁷ Por. TAMŻE, 47.

⁹⁸ Por. TAMŻE.

⁹⁹ TAMŻE, 48.

¹⁰⁰ TAMŻE, 50.

¹⁰¹ Por. TAMŻE, 51.

Dokument PAMI zachęca też do dalszej teologicznej refleksji nad kwestią pośrednictwa Najświętszej Maryi Panny. *Takie studia nie powinny być prowadzone poprzez ponowne proponowanie terminów i metafor używanych przez wielu teologów przed Soborem Watykańskim II, lecz zgodnie z liniami wyznaczonymi przez Konstytucję *Lumen gentium*¹⁰², uwzględniając przede wszystkim współpracę Maryi w trynitarnym dziele zbawienia w kategoriach „pośrednictwa w Chrystusie” i „pośrednictwa macierzyńskiego”¹⁰³.*

4.6. Przenikliwość w dostrzeganiu wartości pobożności ludowej

Kolejnym zadaniem, jakie stawiają przed współczesnymi mariologami autorzy omawianego dokumentu, jest właściwa ocena i dowartościowanie pobożności ludowej, *która często była i jest nośnikiem intuicji wiernych (sensus fidelium)*¹⁰⁴. Zdaniem dokumentu PAMI należy pamiętać, że także ludzie świeccy uczestniczą w prorockiej misji Chrystusa¹⁰⁵ i to wskazanie Soboru winno być *przyjęte we współczesnej refleksji mariologicznej. Także więc i mariologowie powinni odwoływać się do sensus fidelium i korzystać na przykład ze specyficznego wkładu, jaki mogą dać kobiety dla zgłębienia postaci Maryi z Nazaretu, Kobiety w najwyższym stopniu*¹⁰⁶.

4.7. Ekumeniczny wymiar mariologii

Kolejnym zadaniem, jakie stawia przed współczesnymi mariologami dokument *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja*, jest *wrażliwość na wymagania ruchu ekumenicznego, zapoczątkowanego przez Ducha Pańskiego*¹⁰⁷. Autorzy dokumentu wzywają do wierności nauce Soboru Watykańskiego II i Jana Pawła II w tym względzie. Przypominają, że *autentyczny ekumenizm nie wyprzedaje ani nie zmienia depositum fidei o świętej Dziewicy, lecz proponuje, poprzez wspólne badania i szczery dialog, swoją pomoc braciom i siostram z innych wyznań chrześcijańskich w poznawaniu całego Boskiego Objawienia o Maryi z Nazaretu*¹⁰⁸. Ponieważ prawdziwy ekumenizm wymaga

¹⁰² TAMŻE, 52.

¹⁰³ Por. TAMŻE.

¹⁰⁴ Por. TAMŻE, 77.

¹⁰⁵ Por. LG 35.

¹⁰⁶ MP 29.

¹⁰⁷ TAMŻE, 68.

¹⁰⁸ TAMŻE.

wewnętrznego nawrócenia, dlatego chcąc je osiągnąć, każdy mariolog powinien unikać następujących błędnych i szkodliwych postaw: atawistycznych (historycznych) uprzedzeń, fałszywego irenizmu, narzucania innym braciom nie w pełni zjednoczonym z Kościołem katolickim *innych obowiązków ponad to, co niezbędne* (por. Dz 15, 28) oraz wszelkich tendencji prezentujących postać Maryi w odizolowaniu od wspólnoty kościelnej. Nadto każdy mariolog powinien podjąć drogę dialogu ekumenicznego z autentycznym przekonaniem oraz poprawnie stosować wszelkie terminy i formuły odnoszące się do Najświętszej Maryi Panny¹⁰⁹.

4.8. Obecność Maryi w etyce chrześcijańskiej oraz życiu społecznym i politycznym

Kolejne zadanie, jakie staje przed współczesnym mariologiem, to właściwe ukazywanie roli Maryi w etyce chrześcijańskiej oraz w życiu społecznym i politycznym.

Omawiany dokument podkreśla, że w świetle Chrystusa będącego „centrum, normą i celem życia chrześcijańskiego”¹¹⁰ osoba Maryi przyciąga coraz bardziej uwagę teologów moralistów. Zarówno moraliści, jak i mariologowie powinni coraz wyraźniej ukazywać Maryję jako najwyższy wyraz osoby ludzkiej, zdolnej do wolnej i odpowiedzialnej relacji z Bogiem; podkreślać wzorczą wartość Jej życia dla wszystkich ludzi oraz rozwijać fascynację Jej osobą jako „Matką Życia”¹¹¹. Dokument podkreśla, że zadaniem teologów (tak moralistów, jak i mariologów) jest przede wszystkim przedstawianie Maryi jako tej, która kształtuje chrześcijański etos¹¹².

Dokument PAMI podkreśla także rolę i miejsce Maryi w życiu społecznym i politycznym. Choć sama Dziewica żyje już poza historią, to jednak nie zaprzestała swej zbawczej misji i opiekuje się braćmi Syna swego pielgrzymującymi do niebieskiej Ojczyzny¹¹³. Co więcej, dba nie tylko o dobro duchowe swych dzieci, ale interesuje się także ich potrzebami doczesnymi¹¹⁴. Przyzywana jest więc przez swe dzieci jako Matka i Królowa, troszcząca się zwłaszcza o ubogich, biednych i pokrzywdzonych¹¹⁵. Ona też, jako należąca do „ubogich Jahwe”¹¹⁶,

¹⁰⁹ Por. TAMŻE, 70.

¹¹⁰ TAMŻE, 60.

¹¹¹ Por. TAMŻE.

¹¹² Por. TAMŻE.

¹¹³ Por. LG 62; MP 61.

¹¹⁴ Por. MP 62.

¹¹⁵ Por. TAMŻE, 62, 64.

¹¹⁶ Por. TAMŻE, 42.

jest wzorem dla każdego ucznia Pańskiego, aby kontemplując Jej postać i misję, angażował się *w społeczne działanie w imię solidarności i postępu cywilizacyjnego swego ludu*¹¹⁷.

Dokument PAMI za Janem Pawłem II zauważa także, że dziewictwo i niepokalaność Maryi może być wyjątkowym znakiem dla ruchów ekologicznych. *W oczach ucznia Pana Dziewica z Nazaretu ukazuje się jako symbol nie-przemocy, nie-zniszczenia, czystej nienaruszalności: kłamstwo nie zanieczyściło Jej ducha, niewierność serca, ani gwałt ciała. Kontemplacja Semper Virgo wzbudza w nim uczucie szacunku i miłości do natury, a kiedy musi on, w poszanowaniu Boskiego planu (por. Rdz 1, 28), poddać ją służbie miasta ludzi, czyni to z braterskim szacunkiem*¹¹⁸.

4.9. Wymiar antropologiczny mariologii

Dokument *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja* kładzie też wyjątkowy nacisk na antropologiczny wymiar kultu maryjnego i mariologii. Najświętsza Maryja Panna jest bowiem wzorem człowieka, który nigdy nie sprzeniewierzył się woli Bożej. Jest Ona tym jedynym stworzeniem, *w którym wolność harmonizuje z posłuszeństwem Bogu, dążenia duszy z wartościami ciała, Boża łaska z ludzkim zaangażowaniem*¹¹⁹.

W sposób szczególny Dziewica i Matka z Nazaretu jest wzorem dla kobiet. Dokument PAMI wzywa, aby mariologowie, za przykładem Jana Pawła II, ukazywali kobietom Matkę Pana *jako pewny punkt odniesienia w perspektywie kontynuacji trudnej drogi ku pełnemu uznaniu – w obszarze rodzinnym, kulturowym, społecznym, zawodowym, politycznym – ich godności i praw, najwyższego powołania i fundamentalnej równości z mężczyzną*¹²⁰. Ponadto dokument z mocą podkreśla, że *zadaniem mariologów jest wspieranie prawdziwej promocji kobiety, porzucając wszelkiego rodzaju bezczynność, która jest rodzajem biernego współudziału w niesprawiedliwości*¹²¹.

Autorzy dokumentu wzywają też mariologów, aby nie unikali oni dyskusji na trudne tematy, np. dotyczące wpływu kultu pogańskich bogiń na kształtowanie się kultu Matki Pana, czy też wpływu warunków społecznych na pobożność maryjną (czy wynikał on z chęci pod-

¹¹⁷ TAMŻE, 61.

¹¹⁸ TAMŻE, 64; por. JAN PAWEŁ II, *Discorso ai partecipanti al Convegno internazionale di studi per il XVI centenario del Cocilio di Capua (24 maja 1992)*, 12, AAS 85(1993) 670.

¹¹⁹ MP 18; por. MDFID 21.

¹²⁰ MP 71.

¹²¹ TAMŻE.

porządkowania sobie kobiet przez władzę kościelną, czy raczej z chęci promocji kobiety?). Współczesny mariolog powinien podchodzić do tych pytań ze spokojem i po przeprowadzeniu dokładnych badań historycznych dać odpowiedź dobrze udokumentowaną¹²².

4.10. Maryjny wymiar chrześcijańskiej duchowości i duszpasterstwa

Dużo miejsca omawiany dokument PAMI poświęca maryjnemu aspektowi chrześcijańskiej duchowości, pobożności i duszpasterstwa. Autorzy przypominają, że duchowość chrześcijańska jest zasadniczo jedna i polega na życiu w Duchu Świętym (por. Ga 5, 18). Jest ona zatem trynitarna, eklezjalna i sakramentalna, a polega na przekształcaniu ucznia w „drugiego Chrystusa”¹²³. Pytają więc: na czym polega wymiar maryjny chrześcijańskiej duchowości? Na czym polega rola Maryi w tym przekształcaniu chrześcijanina w „drugiego Chrystusa”? Odpowiadając na to pytanie, przytaczają nauczanie Jana Pawła II, który stwierdził, że naturą maryjnego wymiaru chrześcijańskiej duchowości jest *osobista relacja o charakterze macierzyńsko-synowskim, która zachodzi pomiędzy Matką Jezusa a każdym z Jego uczniów i stanowi «jedyną i niepowtarzalną relację» pomiędzy nimi*¹²⁴.

Przytaczając przykłady różnych maryjnych szkół i nurtów w duchowości chrześcijańskiej, począwszy od Orygenesusa (†253) i Ojców Kapadockich (IV wiek), aż po czasy współczesne z „Rycerstwem Niepokalanej” i „Ruchem Focolari” na czele, autorzy dokumentu przedstawiają bogactwo różnych ujęć w duchowości maryjnej, takich jak pobożność naśladowania, służby, ofiary, konsekracji, niewolnictwa, towarzyszenia, rycerskiej służby czy przymierza z Maryją¹²⁵. Autorzy dokumentu, doceniając z jednej strony różnorodność wyrazów duchowości maryjnej wzbudzanej przez Ducha Świętego, ostrzegają przed różnymi rodzajami niebezpieczeństw, wynikających z tej różnorodności. Do najważniejszych zaliczają niebezpieczeństwo *popadnięcia w partykularyzm lub w zubożającą jednostronną wizję tajemnicy Maryi; przeceniania tego, co jest tylko środkiem, poprzez potraktowanie go mniej lub bardziej świadomie, jako «prawie celu»; ustanawiania nieuzasadnionych i zbędnych porównań z innymi wyrazami duchowości maryjnej; podsycanie sporów, nigdy do końca nie*

¹²² Por. TAMŻE, 72.

¹²³ Por. TAMŻE, 53.

¹²⁴ TAMŻE; por. RM 45.

¹²⁵ MP 55-57.

*zakończonych, pomiędzy drogą czystej intymności wewnętrznej a drogą rytu liturgicznego do osiągnięcia doświadczenia Boga*¹²⁶.

Ponadto dokument PAMI uwrażliwia współczesnych mariologów, aby wyrażając cześć do Najświętszej Maryi Panny, byli szczególnie czujni i uważni na poziomie językowym. Chodzi o to, aby niewłaściwa terminologia nie zaciemniała przejrzystości Bożego orędzia. Autorzy mają tu na myśli zwłaszcza słownictwo dotyczące pobożności „niewolnictwa” i „konsekracji dla Maryi”, a także przypadki przypisywania Maryi efektów łaski właściwych tylko Duchowi Świętemu¹²⁷.

Na zakończenie wykładu dotyczącego duchowości maryjnej dokument PAMI daje konkretne wskazania współczesnym mariologom: *Istnienie «duchowości maryjnej» w życiu Kościoła jest faktem niezaprzeczalnym. Ale, aby wyraźniej ukazały się jej natura i granice, należy: kontynuować pogłębione badania nad początkiem i historycznym rozwojem oraz strukturą i treściami teologicznymi; ukazać, że jest ona wymiarem czy aspektem jednej duchowości chrześcijańskiej; dowartościować horyzont trynitarny, w jakim porusza się «duchowość maryjna», a w szczególności jej głęboki korzeń pneumatologiczny; oczyścić język tam, gdzie to jest konieczne; unikać wszelkich jednostronnych wizji Błogosławionej Dziewicy i przewycięzać każdą tendencję do fragmentaryzacji w życiu kościelnym*¹²⁸.

Maryjna duchowość powinna znaleźć swoje odbicie także w pobożności maryjnej i maryjnym aspekcie duszpasterstwa. Autorzy dokumentu przypominają, że tak jak przyjęcie Maryi za Matkę przez chrześcijanina jest wyrazem jego posłuszeństwa wiary wobec Chrystusa (por. J 19, 27), tak również wyrazem tego posłuszeństwa jest pobożność maryjna¹²⁹. Choć formy pobożności maryjnej i duszpasterstwa maryjnego są bardzo różnorodne, to, zdaniem autorów dokumentu, powinny zachować kilka cech wspólnych. Należy do nich przede wszystkim: zakorzenienie biblijne oraz ukierunkowanie eklezjalne i liturgiczne. Ponadto prawdziwa pobożność maryjna ma prowadzić do miłości: Pana Boga, Maryi i bliźnich. A więc czciciel Maryi nie może zamykać się w indywidualistycznej wizji własnych potrzeb, ale ma być otwarty na potrzeby Kościoła i świata. Pobożność maryjna musi być także pokorna i piękna, oparta na gorliwym i wytrwałym działaniu, a nie na przemijających wzruszeniach uczuciowych. Ma być

¹²⁶ TAMŻE, 58.

¹²⁷ Por. TAMŻE.

¹²⁸ TAMŻE, 59.

¹²⁹ Por. TAMŻE, 75.

nieustannym *Magnificat* na cześć Pana Boga, a jednocześnie realizować się w służbie ludziom. Celem i chwałą pobożności maryjnej jest bowiem uwielbienie Boga i zbawienie człowieka¹³⁰.

Dokument zwraca też uwagę na rolę objawień maryjnych uznanych przez Kościół, które są wyrazem macierzyńskiego miłosierdzia Maryi, a w których brzmi echo słów wypowiedzianych przez Nią w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* [mój Syn] (por J 2, 5)¹³¹. Choć dokument nie mówi tego wprost, to jednak sugeruje *implicite*, że współczesny mariolog nie może być obojętny wobec faktów objawień maryjnych, ale powinien je właściwie analizować, a jeśli są uznane przez Kościół, powinien angażować się w przekazywanie tego orędzia ludziom.

4.11. Inkulturacja mariologii i kultu maryjnego

Ważnym zadaniem, które od wieków stoi przed Kościołem i teologią, jest kwestia inkulturacji, czyli zadanie przekazania orędzia zbawienia tak, aby było ono dostępne człowiekowi wychowanemu w konkretnej kulturze. To zadanie staje także przed mariologami. Dokument PAMI jasno stwierdza, że jest to zadanie trudne. Polega zaś ono przede wszystkim na *repcji dorobku różnych kultur, a następnie przyswojeniu im treści wiary przy pomocy pojęć odpowiadających tym kulturom*¹³². Zadaniem mariologa jest przyjęcie takiej hermeneutyki, która umożliwi *wyrażenie w innych wzorcach kulturowych twierdzeń dogmatycznych, dotyczących Matki Pana [...], nie pozwalając na uszczuplenie ich zawartości oraz przewyciężając uwarunkowania historyczne i językowe*¹³³. Ta hermeneutyka dotycząca języka, treści oraz wpływu egzystencjalnego doktryny, powinna zostać przeprowadzona *z wiernością wobec przeszłości, z uwagą na potrzeby teraźniejszości i z otwarciem na przyszłość*¹³⁴. A zatem zadaniem mariologa jest takie stosowanie inkulturacji, aby przywrócić *dogmatowi maryjnemu jego właściwe znaczenie dla mężczyzn i kobiet, którzy działają i sądzą zgodnie z bardzo odmiennymi wzorcami kulturowymi*¹³⁵.

¹³⁰ TAMŻE.

¹³¹ Por. TAMŻE.

¹³² TAMŻE, 73.

¹³³ TAMŻE.

¹³⁴ TAMŻE.

¹³⁵ TAMŻE.

5. Zakończenie

Celem niniejszego przedłożenia było ukazanie tożsamości współczesnego mariologa według ostatnich wskazań Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej (PAMI).

Z przeprowadzonych analiz można wyprowadzić kilka końcowych wniosków.

Przede wszystkim współczesny mariolog musi być człowiekiem szeroko wykształconym w naukach teologicznych (zwłaszcza w teologii dogmatycznej), aby nauka, którą przekazuje, była ściśle wkomponowana w całość nauczania teologii. Zgodnie ze współczesnym wymogiem specjalizacji musi być też dobrze przygotowany w dziedzinie mariologii, aby jego wiedza o Najświętszej Maryi Pannie była jak najbardziej wszechstronna. Niezwykle istotne jest także jego osobiste życie duchowe i przykład życia, są one bowiem nieodłącznym elementem przekazywania orędzia Ewangelii. Współczesny mariolog musi być też człowiekiem otwartym na potrzeby współczesnego świata i człowieka, tak aby przybliżając ludziom osobę Najświętszej Dziewicy, pomagał im w znalezieniu drogi zbawienia i w rozwiązywaniu codziennych problemów. Wreszcie musi być człowiekiem odważnym, który nie będzie unikał nowych wyzwań, ale z pokorą i rzetelnością umiał szukać i dawać odpowiedź na pytania, jakie zadaje współczesny człowiek.

Współczesny mariolog może sprostać tym wszystkim zadaniom i wyzwaniom tylko i wyłącznie wtedy, gdy pozwoli się w swoim życiu osobistym i naukowym prowadzić Duchowi Świętemu, z którym Najświętsza Maryja Panna jest ściśle zjednoczona.

O. dr hab. Grzegorz M. Bartosik OFMConv
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

Niepokalanów
PL - 96-515 Teresin

e-mail: bartosik@franciszkanie.com.pl

L'identità del mariologo/insegnante di mariologia

(Riassunto)

Lo studio della mariologia risulta importante perché è legato alla stessa esatta comprensione del mistero salvifico operato da Cristo. La mariologia deve essere curata, in primo luogo, da coloro che si sono specializzati in essa.

L'autore ci presenta il contributo che si ispira alla "Lettera della PAMI ai mariologi" sulla ricerca mariologica e il suo insegnamento.

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) L'insegnamento della Chiesa sulla vocazione e sull'identità dei teologi e dei mariologi; 2) Le sfide che oggi deve affrontare il teologo e il mariologo; 3) Le indicazioni riguardo la formazione intellettuale e spirituale quelli che si occupano della mariologia; 4) La missione dei mariologi nel mondo di oggi.